

Wybory w Kosowie: zwycięstwo i niepewne perspektywy rządów Kurtiego

Marta Szpala

Przeprowadzone 9 lutego wybory parlamentarne w Kosowie wygrała rządząca lewicowa koalicja Vetëvendosje (Samostanowienie) premiera Albina Kurtiego, uzyskując według wstępnych wyników poparcie 40,1% wyborców. Ugrupowania wywodzące się ze struktur Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK), czyli Demokratyczna Partia Kosowa (PDK) oraz Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa (AAK) – Inicjatywa dla Kosowa (NISMA), zdobyły odpowiednio 22,2% i 7,5% głosów. Za centrową Demokratyczną Ligą Kosowa (LDK) opowiedziało się 17,6% wyborców. Wstępne rezultaty nie uwzględniają głosów diaspory (ponad 100 tys. zarejestrowanych uprawnionych). Frekwencja wyniosła 40,6% i była o ok. 8 p.p. niższa od rekordowej z 2021 r. Wybory przebiegły w spokojnej atmosferze i zostały dobrze ocenione pod względem wypełniania kryteriów demokratycznych, co pozytywnie wyróżnia Kosowo na tle państw regionu.

Okazałe zwycięstwo nie gwarantuje Kurtiemu kontynuowania rządów. Lider PDK Bedri Hamza już zapowiedział podjęcie próby stworzenia gabinetu zrzeszającego wszystkie partie opozycyjne. Podział mandatów wynika ze specyfiki systemu wyborczego Kosowa: w 120-osobowym parlamencie 20 miejsc zagwarantowano przedstawicielom mniejszości, z czego 10 zarezerwowanych dla Serbów obsadzi wspierana przez Belgrad Serbska Lista.

Komentarz

- **Wysokie poparcie dla partii premiera Kurtiego to pokłosie jego charyzmy i wizerunku polityka nieskorumpowanego.** Vetëvendosje, ugrupowanie wywodzące się z antyestablishmentowego ruchu protestu, nie spełniło jednak w poprzedniej kadencji większości obietnic (m.in. nie przeprowadziło reform w wymiarze sprawiedliwości, ochronie zdrowia czy edukacji). Wynikało to z nieprzygotowania do rządzenia oraz obstrukcji w instytucjach państwowych osób blisko związanych z siłami opozycyjnymi, sprawujących władzę niemal nieprzerwanie od uzyskania przez Kosowo w 2008 r. niepodległości do 2021 r. Rząd wdrożył natomiast programy bezpośrednich transferów finansowych dla grup defaworyzowanych (młodych rodzin, emerytów), aby zademonstrować troskę o biedniejszych.
- **Do popularności Kurtiego przyczyniła się asertywna polityka wobec Serbii i serbskiej mniejszości w Kosowie.** W obliczu braku postępów w prowadzonym pod auspicjami UE dialogu z Belgradem władze w Prisztinie podjęły jednostronnie działania eliminujące obecność podporządkowanych mu instytucji. Po serii incydentów (zob. [Zamieszki w](#)

północnym Kosowie; Zbrojny incydent na północy Kosowa) znacząco zwiększono liczebność sił policyjnych w gminach zamieszkałych przez Serbów na północy kraju. Spowodowało to zarazem daleko idące pogorszenie relacji Kosowa z UE i USA, które uznały te posunięcia za zbyt brutalne i oczekiwały od rządzących ustępstw wobec sąsiada. W konsekwencji unijne wsparcie finansowe zostało ograniczone, a w zachodnich stolicach umocnił się obraz Kurtiego jako polityka nieskłonego do kompromisu i współpracy.

- **Ugrupowania opozycyjne nie przedstawiły obywatelom wiarygodnej oferty, co wydaje się potwierdzać niska frekwencja.** Na reputacji tych partii wciąż ciążyą silne powiązania z lokalną oligarchią, brak rozliczenia licznych skandali korupcyjnych oraz pamięć Kosowian o ich nieefektywnych rządach, naznaczonych konfliktami personalnymi i walką o wpływy. Wprawdzie siły te zaprezentowały w kampanii ambitny (i nierealistyczny) program reform gospodarczych, lecz łączy je przede wszystkim chęć odsunięcia Vetëvendosje od władzy i odbudowy znaczenia w instytucjach państwowych. W konsekwencji większość umiarkowanych wyborców rozczarowanych polityką Kurtiego nie wzięła udziału w głosowaniu.
- **Relatywnie wysoka frekwencja wśród mniejszości serbskiej świadczy o zmianie podejścia prezydenta Serbii Aleksandara Vučića do Kosowa.** Zrezygnowano z dotychczasowej taktyki bojkotu tamtejszych wyborów i instytucji na rzecz wsparcia dominującej Serbskiej Listy jako jedynej reprezentacji politycznej Serbów w tym państwie. Niewystawienie listy mogłoby bowiem wzmocnić pozycję serbskich ugrupowań krytycznych względem kursu Belgradu i preferujących kooperację z Prisztiną.
- **Przy wyrównanym wyniku Vetëvendosje i opozycji utworzenie stabilnej koalicji rządzącej może się okazać bardzo trudne. Istotną rolę w tym procesie odegrają aktorzy zagraniczni.** Obecny premier wykluczył możliwość współpracy z partiami z przeciwnego obozu. Dopiero pełne rezultaty wyborów w przełożeniu na mandaty w parlamencie pokażą, czy wsparcie ugrupowań mniejszości (poza serbską) będzie wystarczające, by mógł on utworzyć nowy gabinet. Z kolei siły opozycyjne liczą, że deklarowane przez nie konstruktywne podejście do dialogu z Serbią i tamtejszą mniejszością oraz gotowość do ustępstw zagwarantują im poparcie Zachodu. Szczególnie istotne znaczenie w tym kontekście może mieć administracja Donalda Trumpa, nieprzychylna Kurtiemu. Odsunięcie od władzy koalicji Vetëvendosje, która uzyskała niemal dwukrotnie więcej głosów niż największe ugrupowanie opozycyjne, mogłoby jednak wywołać gwałtowne protesty jej zwolenników i zdestabilizować sytuację polityczną w kraju.